GAZETA POZNANSKA.

Nro. 15.

w Srodę dnia 22. Lutego Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Przy kończącym się teraz przechodzie armii Polskiey pod rozkazami JW. Generała *Benigsena*, interess Departamentowy, interess szczególnych Obywateli i mieszkańców, powoduie mnie przystąpić do ułożenia rachunków w trybie przepisanym, ile produktów armia Polska w całym Departamencie w przechodzie swém skonsumowała. Pomimo wydane dyspozycye, uskutecznienie tego dzieła żadney zwłoki niecierpiące, podlega nieiakim trudnościom, z przyczyny, iż zdarza się, że Obywatele i Gminy w dostarczeniu woysku żywności i furażu, Magazyny zastępować muszą, z złożeniem zaś kwitów, nieco się ociągaią, dla których braku, ogólny rachunek wszystkich wydatków ułożony bydź niemoże, albo przynaymniey iest niedokładném. Uczyniwszy iuż to doświadczenie, i chcąc oraz zapobiedz uszkodzeniu Obywateli i Gmin, wzywam wszystkich, kogo się to tycze, żeby maiąc w ręku swych legalne dowody, na dostarczone woysku produkta, złożył ie bez naymnieyszey zwłoki do resp. Podprefektów, poczém dostarczone produkta z Magazynów zwrócone sobie mieć będzie, albo w przypadku momentalnego niedostatku, odbierze kontra-kwity, nadaiące mu prawo do przyszłego wynadgrodzenia. Komu zręczniey będzie do mnie samego te kwity podać, nieodmawiam przyięcia onych, i wydam po znalezieniu ich legalnemi, przyzwoite dyspozycye względem wynadgrodzenia obiętych niemi produktów. Ofiaruiąc tę pomoc, ostrzedz oraz muszę, iż nieskładaiący odebranych od woyska kwitów w przeciągu dni ośmiu, swoiey własney przypisze winie, ieżeli takowe późniey przyięte i wynadgrodzone niebędą.

Poznań dnia 11. Lutego 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Podaię do publiczney wiadomości, iż dnia 27. m. b. przedawane będą w tuteyszym głównym Magazynie, poślady pszenicy, żyta, nieiaka ilość mąki zmietaney, i krup nadpsutych, przez publiczną licytacyą; na którą, do kupna tych artykułów maiących wolą, wzywam.

Poznań dnia 20. Lutego 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Petersburga d. 2. Stycznia d. s.

W pierwszym dniu roku teraźnieyszego, był nader liczny ziazd do pałacu zimowego, dla słuchania w wielkim kościele pałacowym mszy święteyj; po którey u Nayiaśnieyszey *Maryi Fedorowney*, znakomitsze osoby i Ministrowie cudzoziemscy, złożyli swe powinszowania. Tegoż dnia u Cesarzowey Jeymości był wielki obiad, a wieczorem bal i wieczerza. Miasto było oświecone.

Podług listu Sekretarzy towarzystwa bibliynego *Brytanii W.* i zagranicznego w *Londynie*, do Sekretarzy towarzystwa bibliynego w *Petersburgu*, pod dniem 8mym Grudnia, skuteczne środki, przedsięwzięte przez to ostatnie, dla osiągnienia założonego sobie celu, a w szczególności, wydania biblii w ięzyku Perskim, sprawiły wielkie ukontentowanie dla Towarzystwa bibliynego Angielskiego, które przez ofiarowanie 300 funtów szterlingów przykłada się do uskutecznienia tego przedsięwzięcia.

Poczta Północna donosi z *Moskwy:* JW. Minister Policyi, Generał - Porucznik *Bałaszow*, wyiechał ztąd dnia 26. t. m., drogą do *Jarosławia.*

Taż Poczta Północna, donosi z *Litina* (Guber. Podol.) dnia 9go Grudnia: Zima tegoroczna u nas, podobnieysza iest do wiosny. Naystarsi ludzie niepamiętaią takiey zimy.

Taż gazeta donosi z *Taganrogu* (Gubernii Katarynosławskiey). Od dnia 3. Sierpnia do 1. Grudnia przybyło do tuteyszego portu towarów cudzoziemskich blizko na 4,000,000 rubli, z Rossyiskich zaś mieysc, towarów kraiowych więcey, iak na 200,000 rubli.

Gazeta Rygska, Zuschauer, donosi z *Rygi* pod dniem 9tym Stycznia: Xiążę Jmć Modeński w liście własnoręcznym uwiadomił naszego JW. Generała Gubernatora woiennego, Margrabiego *Pauluzzi*, iż skutkiem niesprawiedliwego prawa, w szczególnym Trybunale, przeciwko niemu, w *Modenie* dnia 9. Września 1813 roku, zapadły wyrok, zniesiony został.

Z Wiednia dnia 12. Lutego.

Lord *Castlereagh*, który zaraz po dniu 12. ztąd wyiedzie, złoży Jego Krolewiczowskiey Mci Xięciu Regentowi główną zasadę powszechnego pokoiu. Główne rzeczy iuż są w porządku; pozostaie tylko iescze uregulowanie mniey znaczących przedmiotów.

Z Sztokholmu dnia 31. Stycznia.

Jego Królew. Wysokość Następca tronu, zagaił Zgromadzenie tuteyszey rolniczey Akademii, czyli Towarzystwa Ekonomicznego dnia 28. m. b. następuiącą mową:

Mci Panowie!

Po dwóch w dzieiach Szwedzkich pamiętnych latach, znayduię się znowu pośród Was z naywiększém ukontentowaniem. Kiedy obowiązki oddalały mię od Was, myśli moie, i życzenia dążyły zwrócone za pracami Waszemi. Przypominacie sobie moi Panowie, w iakiém położeniu *Europa* w czasie założenia tey Akademii była. *Szwecya*, z geograficznego położenia od bezśrednich działań powszechney zmiany zachowana; wszystkiego przecież ze smutnych iey skutków obawiać się miała przyczynę. Gdyby wypadek uwieńczył był skutkiem olbrzymie wysilenia nadzwyczaynego męża, któremu tyle talentów, tyle mocy udzielone było, aby to iedynie za przykład zdobywcom służyło, byłby ląd stały uiarzmiony, a *Szwecyi* niezostałyby się inne środki, iak przez haniebne poddanie się, splamić swą odwieczną sławę.

Wdzięczność narodu tey hołdowała stronie, którey się owocześnie rząd chwycił. Wszystko ziednoczyło się, aby nakłonić politykę Króla do zawarcia przymierza, którego dobroczynne owoce północ osiągnęła, a którego

sczęśliwy wpływ na losy *Europy*, bezstronna potomność z czasem uwielbiać będzie.

Wdzięczność zobowięzuie mnie tu, ażebym hołd oneyże złożył Cesarzowi *Alexandrowi*. Nigdy *Szwecya* niemiała wiernieyszego i w dopełnianiu swoich obietnic sumienniéyszego sprzymierzeńca. Prawda przedziera się przez pomrokę wieków; miło mi atoli nadzwyczaynie, iż hołd przyszłości hołdem przyiaźni i sprawiedliwości uprzedzić mogę.

Swiat wzmocnił się nowemi nadzieiami przez wypadek strasżliwey wyprawy, wymierzoney przeciw potędze i koronie Samowładcy *Rossyi*. *Prussy* stargały więzy swey podległości; patryotyzm i miłość ku swemu Monarsze zamieniły spokoynych mieszkańców w woiowników, a liczne ich hufce połączyły się z zastępami Rossyiskiemi.

Napoleon poniósł wielkie klęski; był przecież iescze strasznym. Nieograniczony Pan naybogatszego kraiu, który szafował ogromnemi iey zasiłkami, wsparty przez mocnych sprzymierzeńców, uzupełniaiący niedobitki swoie nowém woyskiém, u którego waleczność i nadzieia zwycięztwa, zwyczay i doświadczenie zastępowały, mocny nakoniec w powszechnym mniemaniu przez tylokrotne zwycięztwa, których wrażenia niepotrafiły iescze zniscżyć iego nowe klęski, zagrażał wciąż iescze wolności stałego lądu. Sprawa narodów i rządów wymagała naszey pomocy. Co za mocne powody, bydź uczestnikiem boiu, który miał stanowić między uciemiężeniem a wolnością! Chwalny przykład *W. Gustawa*, którego hufce na niwach Niemieckich za wolność myślenia walczyły, ludzkość, którey się pomścić, więzy, które stargać należało, a nareszcie widok ścisłego połączenia się z ościennym narodem!

Woysko Szwedzkie przebyło morze Baltyckie. Król powierzył mi iego dowództwo. Puściliśmy się w nowy zawod z obawą, lecz nie bez nadziei. Jako stały przyiaciel owey wolności, którey uszanowanie ku prawom iest razem iey warunkiem i rękoymią, ruszyłem, aby na nowo za nią walczyć. Chciałem praw moiey przysposobionéy oyczyzny, daleki od niey, bronić na ziemi Niemieckiey, która iuż krwią nieustraszonych swych obrońców zafarbowaną była. Miałem atoli inny iescze cel i inne myśli. Przewiduiąc wiele trudności do zwalczenia, i wiele rozmaitych interessów do pogodzenia, sądziłem dzień ten bydź nagrodą prac moich, gdzie wolny narod przez połączenie swoich losów z losami *Szwecyi*, wcielenie to za rękoymią swey niepodległości i zrodło przyszłego swego sczęścia uważać będzie. Nadzieie moie szlachetnemi narodu wysileniami wsparte zostały. Wszystkie rodziny miały swe dzieci przy woysku; wszyscy naygorliwiey pragnęli, aby sczęście uwieńczyło przedsięwzięcia narodu, który niegdyś był tak sławnym i tak poważanym.

Nie bez uczestnictwa szliście moi Panowie za wypadkami r. 1813. Nie bez trwogi widzieliście *Napoleona*, przy rozpoczęciu wyprawy, iako Pana wielkiey części Pruskiego mocarstwa, a woyska iego tylko o ieden dzień drogi od *Berlina*. Stolica ta, sławna przez talenta, przez geniusz i tyle pomników panowania *Fryderyka Wielkiego*, zagrożona była niebezpieczeństwem dostania się w moc nieprzyiacielską. Jeden obrot woyskowy ocalił ią; obrot ten stał się zwycięztwem. Zniknęło czarodzieystwo, a woyska sprzymierzone postępowały odtąd torem zwycięzców.

Znacie, Mci Panowie, zadziwiaiące skutki tey wyprawy. Zniknęła krwawa mara uniwersalney monarchii; znikneła, mamy nadzieię, na zawsze, a iutrzenka wolności na nowo zaiaśniała *Europie*.

Szwecyi szczególne pozostało się sczęście. Oyczyzna uyrzała powracaiące na swe łono wszystkie prawie swoie dzieci, które powstały do bronienia iey sprawy na obcey ziemi. Powróciły one poważane od swych nieprzyiaciół,

odprowadzane życzeniami mieszkańców wszystkich okolic, gdzie tylko woyna ich zaprowadziła, godne nakoniec przychylności Króla i przywiązania spółobywateli.

Pierwsze życzenie tego dobrego Króla, życzenie moie i wszystkich Szwedów, iest spełnione. Zaspokoione są cienia Bohatyra, który życzenia swey wspaniałey duszy, to iest wcielenie *Szwecyi* z *Norwegią*, swoią własną krwią zatwierdził. To połączenie stało się naygodnieyszym pomnikiem dla trzech wielkich Królów, którzy we wszystkich swych działaniach, mieli w celu ten wypadek, który Opatrzność dla nas zachowała. Naród Brytański, który w wolności innych ludów zawsze żywe miał uczestnictwo, szlachetny ten naród, z podziwieniem spoglądać będzie na tak rzadki przykład połączenia się, polegaiącego na zasadach, które on za podstawę swey samodzielności i siły uważa. To wielkie zdarzenie, które sczęśliwem iest dla wszystkich mieszkańców *Skandynawii*, musi się szczególniey Wam, Mci Panowie, w takim okazywać sposobie. Zapali ono Waszą gorliwość i wzniesie myśli Wasze. Macie WPanowie zaszczytne powołanie, przez badania i światło Wasze, doskonalić pierwszą ze sztuk ludzkich, to iest rólnictwo, ową szanowną sztukę, którey potrzeb i zasad początkowych, sama uczy natura. Ten to pierwiastkowy węzeł między ziemią a człowiekiem, stanowi siłę ciał politycznych. Kray, zaniedbuiący rólnictwo, rzadko ma dobre prawa. Urządzenia niemogą tam mieć cechy wielkości, a tém mniey cechę wolnego wyobrażenia. Wszystkie narody, których powodzenie dobre długo trwałém było, winne są ten kwitnący stan swey troskliwości około rólnictwa. Zwróćcie WPanowie uwagę na dawny *Egipt*. Żaden kray nieznał lepiey źródeł sczęśliwości i poloru; bo żaden naród czynności w pracach rolniczych do wyższego nieposunął stopnia. Jakże poważanem było u Rzymian rolnictwo! Naycelnieysze ich woienne znaki, zawierały godła tey szanowney sztuki. W naypięknieyszych czasach Rzymskich, trudnili się nay więksi mężowie rolnictwem. *Cyncynnat*, *Atyliusz*, uprawiali swe pola, gdy im dowództwo woysk ofiarowano. Czyż w *Chinach* rolnictwo nie iest źródłem owey pomyślności, a mianowicie tak ogromney ludności, która nas w zadziwienie wprawia? Samowładzca czci tam pług, i nieubliża to Jego dostoyności, iż sam za nim chodzi i t. d.

Powyższa wyborna mowa naszego nayszanownieyszego Następcy tronu, przyięta była z nadzwyczayném ukontentowaniem i owym zapałem, iakim tchnie naród Szwedzki ku Jego Królewskiey Wysokości.

Ze Szwaycaryi d. 6. Lutego.

Były Król Szwedzki, Xiążę *Holstein-Eutin*, zamyśla odbyć podróż do ziemi obiecaney i otrzymał iuż na ten koniec potrzebne zezwolenie od Sułtana Tureckiego. Rzeczony Xiążę wydał z tego powodu następuiące obwieszczenie:

„Czynimy ninieyszém wiadomo, iż Porta Ottomańska pozwoliła Nam zwiedzić miasto święte. Było to Naszém naygorliwszém życzeniem od młodości Naszey, i wprawdzie w czasie, gdzieśmy nie mogli przewidzieć możności ziszczenia tego zamiaru. Stemwszystkiém mieliśmy tayne przeczucie, iż opatrzność wybrała Nas do odbycia w czasie tey pielgrzymki. Wymierzaiąc kroki Nasze ku *Jerozolimie*, ściągnęlibyśmy na siebie wieczny zarzut, gdybyśmy niemieli zawiadomić Chrześciaństwa o Naszém postanowieniu odwiedzenia tego świętego miasta; mamy bowiem nadzieię, iż Nam zechcą towarzyszyć bracia naszey świętey religii. Przedstawiamy tym, którzy pragną bydź uczestnikami tey podróży, następuiące warunki, i wzywamy z pomiędzy narodów Europeyskich dziesiąciu braci, ażeby Nam towarzyszyli do *Jerozolimy*, to iest:

iednego Anglika, iednego Duńczyka, Hiszpana, Francuza, Holsteinczyka, Węgrzyna, Hollenderczyka, Włocha, Rossyanina i iednego Szwaycara. 1) Każden z nich powinien mieć pismo gminy lub Konsystorza, poświadczaiące czystość iego zamiarów. 2) Mieyscem zgromadzenia się iest miasto *Triest*, a czas ruszenia w podróż ustanowiony na dzień 24. m. Czerwca r. b. 3) Graiący na iakim instrumencie, powinien go zabrać z sobą, ieżeli może bydź woźcnym. 4) Dla opędzenia tymczasowych wydatków i utworzenia wspólney kassy, powinien mieć każdy 4000 złotych Auszpurgskiey waluty, lub naymniey 2000 Złotych gotowizną. 5) Każdy może wziąć z sobą iednego służącego, chrześciianina i zaleconego dobremi obyczaiami. 6) Bracia nosić będą czarną suknią, bez okazałości i zbytku. Zapuszczą brody na znak swego męskiego postanowienia, i mieć sobie będą za honor tytułować się: Czarni Bracia. Ubior i uzbroienie, obok świętey umowy, oznaczone będą ostatecznie w *Trieście*. 8) Ostatni termin do policzenia się w towarzystwo Czarnych Braci, iest dzień 24ty Czerwca. Po upłynieniu onegoż, uwiadomioną będzie Publiczność, czy liczba Czarnych Braci iest uzupełniona. 9) Pragnący przystąpić do tego związku, każą to obwieścić w kraiowych gazetach, niemniey w gazetach Frankfortskich, i doniosą Nam o tém na piśmie i wprawdzie pod adressem: „Do Wydawcy Niemieckiey gazety w Frankforcie nad Menem.“

Dan w *Bazylei* dnia 27. Stycznia, roku Chrześciiaństwa 1815.

Od Menu dnia 6. Lutego.

Wypisany w *Bawaryi* na ten rok zaciąg, wynosi, iak słychać, ogółem 12,000 ludzi końcem uzupełnienia pułków.

W *Hannowerze* wyszło obwieszczenie, tyczące się uchylenia ustaw Francuzkich i Westfalskich. Stanowi ono między innemi: że czynności względem praw, zdziałane podług tychże ustaw, wtenczas tylko będą ważnemi, skoro nie będzie trzecich osób, którymby prawa te wedle dawnych ustaw służyły.

Niektórzy bogaci Genewczykowie połączyli się z biednymi Francuzami w celu prowadzenia handlu niewolnikami. Lecz Rada Genewska osądziła za pozbawionego czci każdego człowieka, któryby się w rzeczony handel wdawał.

Z Paryża dnia 7. Lutego.

Z *Bruxelli* donoszą, że szlaki Departamentu *Dyle* zawarte zostały do dalszego rozkazu.

Rozchodzi się pogłoska, że Pan *Chateaubriand* przeznaczony iest do urzędu Ministra spraw wewnętrznych.

Niemamy iescze nic dokładnego względem wiadomości, iakoby Król Neapolitański naszedł z swém woyskiem territorium Rzymskie. To pewna, że Król żąda od Papieża zadosyć uczynienia z powodu rozmaitych rzeczy. *Lucyan* i *Ludwik Bonaparte*, szwagrowie *Murata*, mieli się ofiarować za pośredników.

Z Włoch dnia 26. Stycznia.

Zapewniaią na nowo, iż Król Neapolitański pisał przyiacielski list do Króla *Karóla* Hiszpańskiego, prosząc go, ażeby się wdał w pogodzenie zachodzących nieporozumień i znienawidzeń, i że Król *Karól* istotnie rozmawiał z tego powodu z Papieżem.

Kardynał *Maury* znayduie się ciągle incognito w *Rzymie*, nienosząc oznaki swey dostoyności.

Z Genui dnia 24. Stycznia.

Nieiaki *Francassino*, będący na czele uzbroioney hordy, poważył się powstać pzeciw Królowi Sardyńskiemu. Wyznaczono za iego głowę nagrody 3500 lirów.

Gubernator nasz, Hrabia *Repel*, stara się wszelkiemi sposoby zniewalać sobie ślachtę Genueńską i patrycyuszów. Liczna klassa kupców wcale z tego niekontenta, i zdaie się mało znaydywać smaku w połączeniu naszego kraiu z państwami Króla Sardyńskiego.

(Monitor.)

Z Porto-Ferrajo d. 12. Stycznia.

Upewniaią ciągle, że *Bonaparte* niebędzie tu długo bawił. Powiedział on temi dniami do niektórych Anglików: „Od kilkunastu lat miałem zamiar odwiedzić *Londyn*. Znaydywałem w tém przeszkody; lecz teraz szczerzey o tém myślę niż kiedykolwiek; zobaczemy się znowu z sobą w *Londynie*.“

Z Madrytu dnia 21. Stycznia.

Rada Kastyliyska wydała list okólny do wszystkich Duchownych, względem przywrócenia karności kościelney, w którym to między innémi przytacza: „Było to chańbą, iak za czasów przeszłych poniewierano świątynie Pańskie. Przychodziły do kościołów niewiasty, które nieiako obnażonemi były. Domy Naywyższego zdawały się bydź więcey mieyscem schadzkowém dla młodych męszczyzn i kobiet, przychodzących ażeby widzieć i bydź widzianemi. Potrzeba użyć dzielnego przeciw temu szkaradnemu nadużyciu hamulca i przywrócić bogoboyność i pobożność w dawnym chrześciańskim sposobie.“

UWIADOMIENIE.

Szanowną Publiczność uwiadomiam, że obwieszczenie przez Komornika, Ur. *Köhlera*, dnia 31. Stycznia r. b. do gazety Poznańskiey Nro. 9. podane, iakobym iuż niebył Administratorem nad kamienicą na *Chwaliszewie* przy *Tamie* pod Nrem 138. i iakoby Jmé Pan *Franciszek Tomaszewski*, na moie mieysce był ustanowionym, Wyrokiem Trybunału dnia 13. Lutego r. b. iest skassowane, iak następuie:

„Trybunał dzieło tradycyine i resp. Administra„cyi nowe zaprowadzenie do domu i przyległości, „tu w *Poznaniu* na *Chwaliszewie* przy *Tamie* Nro. „138 położonego, przez Komornika *Köhler* dnia „28. Stycznia r. b. na rzecz *Emanuela Hoffmanna* „uskutecznione, uchyla i znosi, oraz takowe dzieło „za niebyłe ogłasza, tegoż Komornika *Köhler* na „wszelkie koszta wskazuie, nadto względem wszel„kich szkód ztąd wynikłych, dla kogo z prawa „wypadać będzie, regres naprzeciw temuż Komor„nikowi *Köhler* zachowuie etc.“

Poznań dnia 18. Lutego 1815.

Fr. Kefsler.

Doniesienie. Patentowany Geometra *Binder* na całe Xięstwo Warszawskie, mieszka na Kundorfie w domu *Giżyckiego* Nro. 143.

Doniesienie. Świeże minogi, śledzie holenderskie i figi Smirnskiey dużych, dostać można

u *J. Fr. Wahle*, na Wodney ulicy.

Doniesienie. 100 cetnarów dobrego siana, iest do przedania. Dowiedzieć się o tém można u kupca *Hellinga*, w rynku pod liczbą 55.

Uwiadomienie. Podaie się do powszechney wiadomości, iż nadchodzący tuteyszy iarmark *S. Woyciecha*, dla świąt żydowskich, odbywać się będzie dwoma tygodniami późniey, tak, że zamiast 24. 25. Kwietnia, — 8 i 9. Maja.

Gniezno dnia 12. Lutego 1815.

Kłosssowski.

Do przedania.

Na mocy zlecenia Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, i w skutek wniosku przez Radę familiyną ustanowioney opieki, iako to: *Szymona Suchowiaka*, Oyca i naturalnego Opiekuna, i *Woyciecha Banacka*, przydanego Opiekuna, nieletniey *Zuzanny Suchowiakowney*, tu na przedmieściu *S. Woyciecha* pod Nrem 57 zamieszkanie sobie obieraiących, ma bydź

Dom w *Poznaniu* na przedmieściu *S. Woyciecha* pod Nrem 57 położony, z przodku murowany, mieszkanie dolne tylko maiący, dachowką pokryty, 32 stop długi, 26 stop szeroki, wraz z tylnym budynkiem, 30 stop

długim, a 15 szerokim, z drzewa wystawionym, tudzież z podworkiem i ogrodkiem, 76 stop długości maiącym, do pozostałości niegdy *Małgorzaty Suchowiakowey*, i do iey męża Sz. *Suchowiaka*, wspólnie należący, przez Biegłych dnia 28. Grudnia 1814 roku, na 5452 Złł. 15 gr. pol. oszacowany, sposobem publiczney licytacyi naywięcey daiącemu przed podpisanym Notaryuszem przedany. — Do pierwszego przygotowawczego przysądzenia, wyznacza się dzień 9ty Marca r. b. zrana o godzinie 10tey, tu w kancellaryi podpisanego na *Garbarach* pod Nrem 425. — Ochotę kupna maiący, zechcą w mieyscu oznaczonym stanąć, gdzie po oznaymieniu warunków kupna, naywięcey daiący przysądzenie przygotowawcze otrzyma.

Działo się w *Poznaniu* dnia 16. Stycznia 1815.

(L. S.) (podp.) *Dobieliński*, Notar. Deptu Pozn.

Do przedania. Opiekunowie nieletnich *Bęczkiewiczów*, aktem Rady familiyney upoważnieni, Prześwietney Publiczności donoszą, iż pozostałość z śreberków, zegarków, miedzi, mosiędzu, mebli, garderoby męzkiey i żeńskiey, i innych szczegół składaiąca się, przez licytacyą dnia 23. Lutego we czwartek rano o 9tey, a po południu 2giey godzinie, na tomie pod Nrem 1. w pałacu JW. Biskupa przed Ur. Podsędkiem Sądu Pokoiu spienięźoną będzie; przeto maiących ochotę nabydź, z gotowemi pieniędzmi wzywa się.

Poznań dnia 21. Lutego 1815.

Do przedania.

Młyn *Piła* zwany, w Xięstwie Warszawskim Departamencie Poznańskim Powiecie Powidzkim, Ekonomii Skorzencinskiey, na trakcie od *Kleczewa* do *Gniezna* idącym, sytuowany, z wszelkiemi przyległościami, na żądanie Właścicieli, JJPP. *Michała* i *Karoliny z Reyschow Jedlow*, na tymże młynie zamieszkałych, w drodze dobrowolney publiczney licytacyi, przez niżey podpisanego Pisarza przy Sądzie Pokoiu Powiatu Powidzkiego, szczególnie przez Właścicieli do tegoż umocowanego, naywięcey daiącemu przedany bydź ma.

Gospodarstwo to składa się z młyna wodnego, *Piły*, gorzelni, wolności robienia piwa, tudzież gruntu ornego w dobrém położeniu dwóch chub, morgów 5. pręt. □ 201, ogrodów 3 morgi pręt. □ 195, łąk chuby iedney, morgów 8. pręt. □ 30. miary Chełminskiey wynoszących, z łąk naymniey 50 for siana rocznie sprząta się, z całego zaś gospodarstwa płaci się kanonu rocznego Talarów 55. dgr. 8.

Do tey licytacyi, na wyraźne Właścicieli żądanie, wyznacza się trzy termina, to iest: pierwszy na 27. Lutego, drugi na 13, trzeci i ostateczny na 29. Marca r. b. które w mieście *Trzemesznie* w domu podpisanego pod Nrem 75 odbywać się, a od godziny 9tey zrana do zachodu słońca trwać będą; po zamknięciu zaś licytacyi między teraźnieyszymi Właścicielami, a naywięcey daiącym, kontrakt przed Urzędem Pisarstwa Aktowego natychmiast po zapłaceniu summy zalicytowaney (z którey iednak blisko 800 Tal. iako małoletnie na gruncie zostaną) i zaspokoieniu kosztów licytacyi zapisany będzie, na mocy którego tradycya wspomnionego gospodarstwa dnia 23. Kwietnia r. b. nastąpi.

Każdemu, młyn ten okupić ochotę maiącemu, iest wolno każdego czasu o położeniu tegoż, rozległości, ograniczeniu, stanie budynków i wszelkich gospodarstwa tego własnościach, na gruncie przekonać się, do czego teraźnieyszy Właściciel ofiaruie swoie usługi.

Trzemeszno dnia 16. Lutego 1815.

Wierzbicki.

Do przedania. Podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, iż maiątek nieruchomy Sławetnego *Andrzeia Niedzielskiego*, obywatela miasta *Powidza*, w tymże mieście znayduiący się, a złożony z iednego domu pod Nrem 26tym, iedney stodoły, dwóch placów pustych, i iedney kwarty roli, w dniu 10. Marca r. b. tu w *Trzemesznie* w izbie Sądowey naywięcey ofiaruiącemu przedanym zostanie. Maiący ochotę do tego nabytku, zechcą się stawić na terminie.

Trzemeszno dnia 11. Lutego 1815.

Dunin, Podsędek P. P.

Do naięcia. Niżey podpisani Syndycy upadłości maiątku JPana *Fryderyka Wosidło*, Aptekarza tuteyszego, podaią do wiadomości publiczney, iż od 1go Kwietnia r. b. dom z ogrodem i z innemi przyległościami, u *S. Rocha* tu w *Poznaniu* pod Nr. 1, 2, 3, iako do tey massy należące nieruchomości, na rok ieden są do zaarendowania. Ochotę maiący do tey arendy, raczą się u iednego z tychże Syndyków zgłosić, lecz to naydaley do 10. Marca r. b.

Poznań dnia 20. Lutego 1815.

Biedermann, Patron p. T. D. P.

Freudenreich, Kupiec i Obyw. Pozn.

Do zadzierżawienia. Na przedmieściu *S. Rocha* przy *Poznaniu*, iest ogród owocowy i iarzynny, z domostwami, od Wielkiey nocy z wolnych rąk do zadzierżawienia. O kondycyach dzierżawy dowiedzieć się mogą u mnie w Hôtel de Saxe na Wrocławskiey ulicy.

w Poznaniu dnia 22. Lutego 1815.

A. Sterzbecher.

Do zadzierżawienia. Chcąc zadosyć uczynić wszystkim zgłaszaiącym się konkurentom do dzierżawienia maiętności *Xiąż*, postanowiono wypuścić też maiętność sposobem licytacyi, do którey wyznaczony iest termin na dzień 14. Marca r. b. Maiący ochotę podięcia dzierżawy, i będący w stanie wystawienia rękoymii, zechcą się stawić na rzeczonym terminie w *Xiążu* we dworze, oddać swe offerencye i spodziewać się mogą, iż dzierżawa nayWięcey ofiaruiącemu, skoro ofiarowana summa będzie mogła bydź przyiętą i dostateczna kaucya będzie wykazaną, przyderzoną zostanie.

Militsch dnia 31. Stycznia 1815.

Urząd Ekonomiczny dobr Hrabiego Maltzan.

Do zadzierżawienia. Gdy pro Trinitatis 1815. dzierżawa Kamelaryinych pertynencyów miasta *Babimostu*, iako to: 1) cło mostowego i brukowego; 2) iarmarczne i targowe; 3) polowanie na gruntach Kamelaryinych; 4) i łąka Kamelaryina, tudzież Szpitalne role i łąka z ogrodem do tego należąca, się kończy, i na trzy lata ma bydź zadzierżawione, przeto termina licytacyi na dzień 27. Lutego, 9 i 20. Marca r. b., odbywać się będą za każdym razem przed południem o godzinie 9tey w Izbie Sessyonalney. Ochotę do tey dzierżawy maiący, na wyznaczonych terminach stawić się zechcą i naywięcey daiącemu dzierżawa wspomniona, pod warunkiem wyższey approbacyi, przyznana będzie.

Babimost dnia 17. Lutego 1815.

Stramelski, Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Podaie się do wiadomości, iż w mieście tuteyszém izba ratuszna i sklep pod ratuszem, z prawem szynkowania trunków każdego gatunku, do dochodów Kassy mieyskiey należących, na trzy po sobie idące lata, rachuiąc od 1. Czerwca 1815 roku, do 1. Czerwca 1818 roku, przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu w dzierżawę wypuszczone bydź maią; termina licytacyi wyznaczaią się:

1. dnia 27. Lutego r. b.
2. dnia 10. Marca r. b. i
3. dnia 20. Marca r. b.

każdą razą o godzinie 9tey zrana w Biórze Burmistrza; na które każdy maiący ochotę dzierżawienia zaprasza się. O warunkach dzierżawy, w Biórze Podpisanego każdego czasu zainformować się można.

Pobiedziska dnia 18. Lutego 1815.

Szlomke, Burmistrz.

Do zadzierżawienia. Czyni się wiadomo, iż w mieście tuteyszém pertynencye Kamelarne, iako to:

1) Łąka Radziejewska,
2) dito Pisarska,
3) dito Ławnikowska,
4) dito Czarowska,
5) dito Baycerowska,
6) Polowanie na polach mieyskich,
7) Mostowe i brukowe,
8) Cztery iarmarki mieyskie;

w trzechletnią dzierżawę od *Swiętey Troycy* 1815. aż do *Swiętey Troycy* 1818, przez publiczną licytacyą w następuiących terminach, to iest: pierwszy termin dnia 2. Marca r. b., drugi dnia 9. Marca i trzeci dnia 4. Kwietnia r. b. wypuszczone zostaną. — Wzywaią się zatém wszyscy ochotę maiący, aby na terminach powyższych się stawili i swe licyta podawali.

Poniec dnia 6. Lutego 1815.

Burmistrz miasta Ponieca
Radyński.

Znalezione konie. Dnia 17. m. b. znaleziono w boru pod *Wolsztynem* dwa konie; za udowodnieniem i powróceniem kosztów, oddane będą Właścicielowi, lub dnia 17. Marca r. b. na dobro Szpitala przedane.

Wolsztyn dnia 17. Lutego 1815.

J. Wodkiewicz, Burmistrz.